

Te prawdy przeżywamy podczas Liturgii Wielkiej Soboty (a ściślej mówiąc: liturgii Wigilii Paschalnej).

To, co w tym dniu najważniejsze, rozpoczyna się wieczorem. Liturgia Wielkiej Soboty nie jest typową Mszą, gdyż oprócz Liturgii Słowa i Liturgii Eucharystycznej składa się z Liturgii Światła i Liturgii Chrztelnej. Rozpoczyna się przed kościołem. Do rozpalonego ogniska podchodzą kapłani i służba liturgiczna. Tu następuje poświęcenie ognia, a potem zapalenie paschału.



Prowadzący kreśli na paschale znak krzyża, litery Alfa i Omega oraz na polach między ramionami krzyża cyfry bieżącego roku, umieszcza też pięć symbolicznych gwoździ w formie krzyża. Bo „Chrystus wczoraj i dziś, Początek i Koniec, Alfa i Omega. Do niego należy czas i wieczność. Jemu chwała i panowanie przez wszystkie wieki wieków”.

Z zapalonym paschałem procesja wchodzi do nieoświetlonego kościoła. Ci, którzy doświadczyli w swoim życiu lęku przed ciemnością, wiedzą, czym dla człowieka jest światło. Rozprasza nie tylko ciemności, ale także obawy. Chrystus jest tym, który swoim zmartwychwstaniem rozprasza ciemności grzechu i śmierci, który na powrót wlewa w serca radość życia. Bo przecież nie musimy się już bać największego wroga, śmierci, skoro On ją pokonał. „Światło Chrystusa” - śpiewa kapłan i wszyscy zapalają od Paschału świece. W kościele robi się jeszcze jaśniej. Mrok jest już przezwyciężony.

A gdy kapłan po dojściu do ołtarza trzeci raz pokazuje światło Chrystusa, zapalają się wszystkie światła. Symbolikę światła wyjaśnia śpiewane orędzie wielkanocne. „Weselcie się już zastępy aniołów w niebie (...) Raduj się Ziemia opromieniona tak niezmiernym blaskiem, a oświetlona jasnością Króla Wieków pocuj, że wolna jesteś od mroku, co świat odkrywał (...) Tej nocy Chrystus, skruszywszy więzy śmierci jako zwycięzca wyszedł z otchłani (...) O, jak niepojęta jest Twoja miłość: aby wykupić niewolnika, wydałeś Swego Syna (...)”.

Liturgia Słowa jest wyjątkowo rozbudowana. Może się składać na nią aż dziewięć czytań, które pokazują całą historię Zbawienia: od początku świata, poprzez wyprowadzenie narodu wybranego z Egiptu, aż do czasu, gdy Jednorodzony Boży Syn stał się Barankiem, by zbawić grzechy świata, a zabity za grzechy świata trzeciego dnia powstał z martwych. Święty Paweł pokazuje, że udział w owocach śmierci i zmartwychwstania Jezusa jest możliwy dzięki sakramentowi chrztu, który zanurza w Jego śmierć i pozwala razem z Nim zmartwychwstać do Nowego Życia. Do tych treści nawiązuje kolejna część celebracji - Liturgia Chrztelna.

Dawniej większość chrześcijan w tej właśnie chwili przyjmo-

wała chrzest. Dziś, po błogosławieństwie wody, najczęściej odnawiamy przyrzeczenia chrztelne i modlimy się za tych, którzy przyjmują ten sakrament. Z zapalonymi świecami w rękę wierni wyrzekają się grzechu, wszystkiego, co prowadzi do zła, i szatana, głównego sprawcy grzechu, a następnie wyznają wiarę w Ojca, Syna i Ducha Świętego, Kościół, obcowanie świętych, odpuszczenie grzechów, zmartwychwstanie ciała i życie wieczne. Chciałoby się, aby już na zawsze w sercach była ta sama gorliwość, co w tej właśnie chwili.

Jako święci i umiłowani przez Boga przystępujemy do Liturgii Eucharystycznej. Ten, który z miłości do człowieka ofiarował się w zbawczej ofierze, który powstał z martwych i dał udział w swojej łasce przez chrzest, karmi swoim Ciałem i Krwią. Jego Ciało i Krew są pokarmem na życie wieczne.

W niektórych parafiach na zakończenie obrzędów odbywa się jeszcze procesja rezurekcyjna. Chrześcijanie całemu światu ogłaszają radosną wieść: możecie już otrzeć łzy, śmierć została pokonana. Ta procesja może mieć też miejsce następnego dnia rankiem, przed pierwszą Mszą świętą. Gdy wschodzi słońce, jakże wyraziście brzmią słowa wielkanocnego orędzia: „Niech ta świeca płonie, gdy wszędzie słońce nie znające zachodu: Jezus Chrystus, Twój Syn Zmartwychwstały, który oświeca ludzkość swoim światłem i z Tobą żyje i króluje na wieki wieków”.

www.opoka.org.pl

Śladami Chrystusa Rozważania Drogi Krzyżowej

Kończy się czas Wielkiego Postu i zadumy nad sensem życia i cierpienia. Nie kończy się jednak nasza osobista Droga Krzyżowa. Rozważanie męki Pana Jezusa ma umocnić naszą nadzieję i wiarę w to, że naszej drodze towarzyszy Bóg, który nas kocha, Bóg, który umiera za nasze grzechy, Bóg, który nas nie potępia, ale chce nas zbawić. Niech ten Bóg, który umarł i zmartwychwstał, błogosławi nam w naszych upadkach i naszych powstaniach.

Red.

cz.VI.



Stacja XIII

Pan Jezus zdjęty z krzyża.

Panie Jezu, Twoje ciało jeszcze wisi na krzyżu. Pod krzyżem Matka i Jan. Czy znajdzie się ktoś, kto odda Twoje ciało w ręce Matki? Nikodem i Józef z Arymatei to odważni ludzie, którzy w chwili całkowitej klęski tego co ludzkie, nie baczą na siebie, na to, że mogą za opowiedzeniem się za Tobą, utracić godność, stanowisko, dobre imię. To mężczyźni, którzy **pojeli Miłość i stąd wynika ich**